

Salih Ucan jest jednym z długiej listy talentów, które sprowadziła w ostatnich latach Roma i którym nie udało się zaistnieć w Rzymie. Turek, który spędził dwa lata na wypożyczeniu w zespole Giallorossich, gra dziś w Empoli. W wywiadzie dla CNN Turk wrócił do przeszłości.

- Pójście do Romy nie było złym wyborem. Sabatini chciał mnie bardzo i mogłem grać w lidze, Pucharze Włoch i Lidze Mistrzów. Po pierwszym sezonie myślałem, że zwrócą mnie do Turcji, tymczasem grałem mało. Chciałem pójść na wypożyczenie, gdyż straciłem rok, ale Sabatini nie chciał mnie puścić do innego ligi: Fenerbahce było gotowe przyjąć mnie z powrotem, ale Roma była przeciwna. Nie chcę tego mówić, ale gdybym odszedł przed moim drugim sezonem w Romie wszystko potoczyłoby się inaczej. Przybył Paredes, graliśmy na tej samej pozycji: on grał i się rozwinął, w ten sposób wróciłem potem do Turcji. Przez te dwa lata trenowałem z wielkimi graczami i nauczyłem się wielu rzeczy: na poziomie piłkarskim jednak to tak jakbym stracił dwa lata. Under? Często z nim rozmawiam, spisuje się dobrze. Musi strzelać więcej goli i zaliczać więcej asysty. Wiem, że jest szczęśliwy w Romie i że teraz Roma jest jedyną rzeczą, jakiej chce.

24-latek zagrał w Romie w 7 meczach ligowych, zaliczając zaledwie 200 minut. Po powrocie do Turcji nie znajdował przestrzeni w Fenerbahce, przez co w poprzednim sezonie został wypożyczony do szwajcarskiego Sionu. Latem z kolei przeszedł na jeden sezon do Empoli, w której zagrał do tej pory w trzech meczach i zdobył jednego gola.

Autor: abruzzo